

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 12 Listopada v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 10 średnia.	28 cal. 0 3	— 0,42	stopn	Niestaly	Pochmurno
dn. 11 średnia.	28 — 0,17	+	0,5	Polód. Wschod.	Pochmurno
dn. 12 godz. 6	27 — 11,4	+	0,25	Polódniowy	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Troki dnia 28 października.

(Artykuł nadesłany.)

Szczęśliwym Panującego nam Alexandra rząd-
dom winniśmy po Bogu tę korzyść, że nowe
dźwigać możemy kościoły, bo też za dni to wiel-
kich Monarchów, kościołami świat się napelniał; i
tak: w powiecie Trockim od Trok mil 5, od Wil-
na mil 9, stał kościół nowy wewnątrz kosztow-
nie ozdobiony, lat kilka niepoświęcony, w ma-
jątku *Dusmianach*, oddany przez JW W. Hra-
biów Paców W WOO. Kamaldułom Pożayskim na
fundusz, który to kościół za gorliwem ku chwa-
le boskiej staraniem z dorobkowego majątku przez
byłego rządcę Eremu, a dzisiejszego mistrza no-
wicyuszów W. O. Hilariona Krzyżewicza jest
wystawionem, po zniesieniu starego niegdyś pa-
rafiałnego w r. 1600, z dziedzictwa Kiszów Wo-
jewodów Trockich zbudowanego. Przełożony
kamalduł W. O. Raymund Celiński, zmównie
z prokuratorem Causarum Eremu swojego W.
Kanonikiem Snarskim promotorem tego kościoła
i w części ozdoby jego kollatorem, na przedmiot
wiekopomnego zaszczytu, aby pomieniony ko-
ściół nawszcowniejszą ręką JW. Tadeusza Kun-
dzicza biskupa, jenerałnego diecezyi wileńskiej
wikarego, orderu s. Anny i w szczyt klasy kawale-
ra, w dzień 28 października jako w dzień
szczęśliwych imienin jego był konsekrowanym,
mający nosić tytuł s. Tadeusza, zaprosili do Du-
smian JW. Biskupa. Ten niespracowany pasterz
na tak zbawienną posługę chętnie się podjął, i na
skutek oney dnia 27 października raczył przy-
być do Dusmian w asystencji W W. JXX. Kano-
nika brzeskiego Znoski jako mistrza ceremonijow
kościelnych, Dulskiego professora seminarium die-
cezałnego z klerykami kilku, Brodzkiego przeło-
żonego benedyktynów staro trockich z pięcią be-
nedyktynami zgromadzenia swego; gdzie W WOO.
kamalduł z prokuratorem swoim, niemniej liczne
grono tak świeckiego jak zakonnego duchowieństwa,
w którym leżyło się osob 60 przy wysiadaniu
z pojazdu, JW. Pasterza powitało. Po przybyciu
swojem do Dusmian JW. Biskup w kilka godzin
z całym duchowieństwem otaczającym jego udał
się na to miejsce, kędy relikwie SSS. trzech
męczenników były złożone na lokacyą wieczną u
wielkiego ołtarza, i tam bez względu na wiek
swój szędziwy długie nabożeństwo klęcząc od-
prawował.

Nazajutrz, to jest w dzień SS. Apostołów Szymona
i Judy Tadeusza, od godziny 5tey ranney do godzi-
ny pół do 1szej, przykładną, pracowitą, gorliwą

i wielce ciekawą ceremoniją w mocy Boskiego na-
miestnictwa, obrzęd konsekracyi rzeczonego Ko-
ścioła sprawował, i nie otarłszy obficie wylanego
potu, wystąpił na celebry mszy s. przy całym
komplecie muzyki katedralney wileńskiej; w cza-
sie której wyświęcał na kapłaństwo W. O. Ro-
mualda Zubowicza kamaldułę. Po Credo, miał
kazanie JX. Puciłowski B. benedyktyn, professor te-
ologii zgromadzenia swego, który przy konklu-
zyi kazania, za pracę i trudy w poświęceniu tego
kościola podjęte, nieskończone oddawał dzięki
JW. Biskupowi, i dosyć słodkimi wyrazy swoje-
mi, zapowiedział to; że JW. Pasterz znajdzie
w skarbach wiecznych zasług, każdą kr. pelkę wy-
lanego potu przy poświęceniu tego kościoła,
w świetną ozdobę nieśmiertelności swojego wieńca
zmienioną, prócz tego: i tu na ziemi imie jego
z chwałą dusmian tego kościoła związane, w nay-
pożniejszy wiek trwać będzie. Po tém kazaniu,
W. JX. Józef Snarski, Kanonik katedry mińskiej
prokurator jeneralis Causarum i brat 3iey reguły
kamalduł, zamieścił w tym kościele pomnik na
tablicy złotem literami wyrze słowa: „Od r.
1820, października 28 dnia, czyli w dzień s.
Tadeusza Apostoła: póki będzie trwać ten kościół,
póty ten wielki zaszczyt będzie nosił: że po Bo-
gu, za Panowania Alexandra Igo, Tadeusz Bi-
skup ony konsekrował. Po skończoney celebrze,
JW. Pasterz do dworu funduszowego kamaldu-
łow powrócił, za którym liczne zgromadzenie o-
bywateli somsiadujących, złożone po części z u-
rzędników normalnych, ziemskich i grodzkich te-
go powiatu; oraz z dam znakomitych, udało się
dla złożenia powinszowania imienin jemu. Na-
stępnie dnia tego od godziny 4tey z południa, do
9 wieczorney s. sakrament Bierzmowania udzielał,
któremu z pracą niemłą poświęcił się za archi-
dyakona WJX. Rymowicz Kanonik miński i kur-
landzki, proboszcz jeznienski, deputat sądow gra-
nicznych Ptu kowieńskiego, doktor filozofii i ma-
gister teologii, kawaler. Na zajutrz toż samo JW.
Biskup niemal przez dzień cały spełniał, mimo
odprawowane exekwije za dusze s. p. fundato-
row tego miejsca, a pobłogosławiwszy ludowi po-
bierzmowanemu w liczbie dusz 3,645, pści obo-
jey, powrócił do Wilna. A tak: co tylko JW.
Biskup z wylewem potu swego w Dusmianach
czynił, to wszystko chrześcijańskich radości nay-
milszym stało się domiarem. Zgromadzenia ca-
łego drogim wieńcem, a sercu swojemu stąd rzecz
naymilszą przynosił: że i świątynią Bogu pokon-
sekrował, i ludowi upragnionemu sakrament Bierz-
mowania udzielił.

A U S T R Y A.

Wszystkie mające być na obradach w Opawie znakomite osoby, już tam przybyły. Ze strony austriackiej, (jakeśmy już dawniej donieśli) jest Xiążę Metternich z radcami nadwornymi Genz, Wachen i Hrabia Mercy. Do Cesarza austriackiego orszaku należą W. Podkomorzy Wrba, marszałek porucznik Baron Kutschera, pułkownik Eignard, tajny gabinetowy sekretarz Uradu, i nadworny lekarz Host. Ze strony dworu rosyjskiego są: ministrowie sekretarze stanu Hrabia Nesselrode i Capo d'Istria, z radcą stanu Matuszewicem. Do orszaku N. Cesarza Rosyjskiego należą: Xiążę Wołkoński, Xiążę Menżyków, Hrabia Ożarowski, Hrabia Czerniszew i Hrabia Uwarów. Ze strony dworu pruskiego są: kanclerz Xiążę Harderberg i Hrabia Bernstorff, z tajnymi radcami Schoell i Schaumann. Przybyli tam różni przy obcych dworach posłowie, jako to: Baron Lebzeltern, austriacki przy dworze rosyjskim poseł; Hrabia Gołowkin rosyjski poseł w Wiedniu; generał porucznik Krusemark, poseł pruski w Wiedniu; Hrabia Caraman francuski poseł w Wiedniu; Hrabia de la Ferronaye poseł francuski w Rosyi; Lord Stawart poseł angielski w Wiedniu. Spodziewani tam jeszcze wraz z Królem pruskim Hrabia Zichy poseł austriacki, i Hr. Alopus poseł rosyjski w Berlinie.

Poprzednie obrady ministrów rozpocząć się miały d. 23 października, właściwe zaś obrady d. 28.

Wkrótce zjechać tam ma Cesarzowa austriacka, która d. 3 listopada wyjedzie z Wiednia. Gotują tamże mieszkania dla W. Xiężny Maryi Weymarskiej, i dla innych znakomitych osób.

Opawa jest małe miasto, mające około 7,000 mieszkańców. Domy postawione są bardzo niewygodnie, a składają się pospolicie z jednej długiej izby, i kilku ciemnych izdebek. W czasie zjazdu tylu znakomitych osób tanczyna policya jak naysilniej czuwa, ażeby właściciele domów, korzystając z pomysłu dla siebie pory, nie podnosili zbyt exorbitantnie ceny za najęcie mieszkań i dla tego, wszystkie umowy najmu robione były w obecności urzędników policyjnych. Miasto jest nowo wybrukowane, na co rząd 60,000 reńskich wydał, a oświecenie ulic w nocy wyborne. Jest tam także piękny mały teatr, gdzie różne przejeżdżające towarzystwa aktorów grywają. Cesarz austriacki przywołał tam wybornego komika Schuster.

Wystawieniem pomnika dla ś. p. Xięcia Szwarzenberga w kościele dworskim w Wiedniu zajmą się ma sławny Thorwaldsen, którego przybycie do Wiednia spodziewane.

A N G L I A.

Londyn, dnia 31 października. Xiążę Sasko-Koburgski Leopold odwiedził d. 27 b. m. po wtórnie Królową, i przez godzinę z nią rozmawiał. We dwa dni potem odwiedził ją także Xiążę Sussex, i długo u niej bawił. Odbiera ciągle Królowa odwiedziny różnych znakomitych osób obojey płci. Wymówiła się od zaproszenia na ucztę u nowego Lorda prezydenta tutejszej stolicy, z powodu, iż w obecnym stanie rzeczy, nie mogłaby przybyć w ubiorze odpowiadającym jej dostojności.

Wczoraj odebrała Królowa znowu 25 adresów, między którymi był także od młodzieży londyńskiej. Czytał je wraz z odpowiedziami Pan Hume, gdyż Alderman Wood zachorował.

Nowo obrany sędzia miejski Waithmann złożył jej niedawno swoje uszanowanie.

Słychać, iż Królowa stanie d. 2 p. m. w izbie wyższej i sama osobiście bronić się będzie.

25 świadków ze strony Królowej, których nie badano, odesłano ztąd napowrót do ich oyczyzny.

Feldmarszałek Beresford przybył d. 28 b. m. z Lisbony do Falmouth, na statku pocztowym *Arabella*; junta bowiem rządowa portugalska nie pozwoliła mu wysiąść na ląd.

Gazety tutejsze ogłosiły urzędową korespondencją między Lordem Castlereagh i Panem Lamb, posłem angielskim przy seymie związku niemieckiego. W liście pod liczbą 1 donosi wspomniany Lord posłowi, iż obrońcy Królowej oświadczyli w izbie wyższej, że Baron Ende; szambelan Badeński, który roku 1817 za bytności owczasowej Xiężny Walii w *Karlsruhe* był przydany do jej boku, mógłby być stanowczym świadkiem, i że odebrawszy dwa listy od Królowej nie wzbraniał się przybyć do Londynu, byleby mu Wielki Xiążę pozwolił. Nie otrzymał atoli pozwolenia. Gdy zaś Barbara Kress, nie dobrowolnie lecz niejako z przymusu świadczyła przeciwko Królowej, sprawiedliwość więc wymaga, aby P. Ende pozyskał przy najmniej pozwolenie przybycia jako świadek do Anglii. Zalecono Panu Lamb, aby prosił W. Xiążęcia o takowe pozwolenie. W liście pod liczbą 2gą donosi P. Lamb, iż po odebraniem powyższemu zaleceniu pojechał z *Frankfortu* do *Karlsruhe*, i miał rozmowę z Baronem Berstedt, ministrem, który żądał podania w tej mierze urzędowej noty. Pod liczbą 3cią jest nota Pana Lamb do Barona Berstedt. Powtarza w niej odebrane od Lorda Castlereagh zalecenie, i przytoczone pod liczbą 1wszą powody. Wynurza nadzieję pomyślnego skutku swego życzenia, tém bardziej, iż bezstronność i sprawiedliwość są właściwe W. Xiążęciu. Pod liczbą 4tą, minister badeński odpowiada Panu Lamb, iż W. Xiążę powodowany najwyższą bezstronnością, nikomu z urzędników jego nie pozwolił dotąd świadczyć ani za Królową, ani przeciwko niej, i że dawniej nie pozwolił pewnemu furyerowi nadwornemu udać się do Anglii, dla świadczenia przeciwko Królowej. Postanowienie to wszelako nie rozciąga się do prywatnych osób i podanych badeńskich, którzy w tej mierze potrzebują tylko paszportu od policyi, nie zaś pozwolenia od rządu. Mimo tego jednak rozkazał W. Xiążę ministrowi Berstedt, aby napisał list do Barona Ende, i zostawił mu zupełną wolność jechania do Anglii lub nie. List ten, oznaczony liczbą 5tą i odpowiedź Barona Ende pod liczbą 6tą, załączył minister Berstedt do noty podanej Panu Lamb. W liście tym oświadcza minister Baronowi Ende, iż rząd angielski chciałby powziąć wiadomość, czyli podług twierdzenia obrońców Królowej, Królowa istotnie dwa razy do niego pisała, i że ze listami w oczach odpowiedział jej agentowi, (Panu Leman) iż świadczyłby na jej stronę, gdyby surowy zakaz W. Xiążęcia nie tamował mu udania się do Londynu. Pisze dalej minister, iż W. Xiążę zalecił mu donieść, że Baronowi Ende daje zupełną wolność jechania do Anglii, lub gdzie mu się podoba, byleby o to prosił na piśmie. Odpowiedział, Baron Ende pod liczbą 6tą, iż niepodobna mu dopełnić życzeń Królowej, nadwątłone bowiem zdrowie nie dozwala mu przedsiębrać dalekiej podróży.

Z powodu tej korespondencji, pozyskał P. Brougham dnia 23 b. m. żądane pozwolenie, aby świadek Leman, którego Królowa wysłała do Karlsruhe, stanął powtórnie i był badany. Zapytany od Hrabiego Darnley, odpowiedział świadek, iż Baron Ende ma blisko 40 lat, i że wtenczas, kiedy z nim mówił, był zdrów zupełnie.

Izba wyższa. Gdy jeneralny prokurator skończył d. 28 b. m. długą swoją mowę, zabrał głos jeneralny instygator. Usiłował dowieść, iż zarzuty czynione Królowej są gruntowne i niezbite przez jej obrońców. Zakończył wczoraj mowę swoją temi słowy: „Przeciwna strona starała się wszelkimi sposobami obudzić namiętności w sercu członków tej izby. Odwołała się nawet do najgorszej ze wszystkich namiętności, jaką jest bojaźń. Jeden z uczonych przeciwników moich zwrócił uwagę waszą, lordowie, na to, iż gdybyście wniesiony bil przyjęli, popełnilibyście samobójstwo; drugi zagroził wam, iż chyba z własnym waszym niebezpieczeństwem bil ten w prawo zamienić możecie. Podobne pogrożki szkodzą sprawie dostojnej osoby, lubo dla jej obrony były użyte. Wiem, Lordowie, iż żadney niesprawiedliwości nie możecie się dopuścić; lecz razem jestem przekonany, iż uczynicie to, czego sprawiedliwość wymaga, bez względu na osobiste stosunki, jakiegoby ztąd pochodziły. Nie tylko w tej tu izbie podobnych używano *wybiegów*, lecz po za murami tej sali chwytało się takich samych środków, i zastraszyć was usiłowano. Nadużyto imienia Królowej do złych czynności. W imieniu jej, (zapewne bez wyraźnego jej zezwolenia) powstawano przeciw wszystkiemu, co jest świętym i szanownym. Pod tarczą jej targniono się namiętnie na krąg, konstytucję, Monarchę, duchowieństwo i wszystkie wydziały rządowe. Nie mogę przypuścić do myśli, aby się to działo z wolą Królowej; gdyby tak było, moglibyśmy powiedzieć:

„— *dum Capitoliæ
Regina dementes ruinas
Funus et imperio parabat.*

(Gdy Królowa przysposabiała nierostropny upadek dla Kapitolu, i zgubę rządowi.)

„W tym razie moglibyśmy się spodziewać zaczęcia nowej ery. Lecz powtarzam, iż nie sądzę, aby Królowa sama tych środków używała. Jeżeli Lordowie jeszcze raz całą sprawę dokładnie rozważycie, a lubo wtedy mocno przekonani o winie Królowej, uznacie jednak niedostateczność świadectw, natenczas odrzucicie bil, i powiecie do Królowej słowy Pana Denman, światłego mojego przyjaciela: *Idź i nie grzesz więcej.* Lecz przeciwnie, gdy z taką spokojnością i bezstronnością, jakiej ważność rzeczy wyciąga, sprawę tę rozstrzygniecie, i gdy osądzicie, iż ją najmocniejsze i najsupełniejsze świadectwa udowadniają, w tym razie przekonany jestem, iż najwyższy trybunał, przed którym stawam, wyda swój wyrok z nieugiętością, jaka dostojności jego przystoi.”

Nalegał potem Pan Brougham, aby podano izbie listy Barona Ompteda, o których d. 27 b. m. namienik. Powstały ztąd żwawe spory; większością nakoniec 145 kresk przeciwko 16 odrzucono żądanie Pana Brougham. Jest rzeczą godną uwagi, iż wielu członków strony opozycyjnej, a mianowicie Lordowie Grey, Grosve-

nor, Landsdown i Holland oświadczyli się *negative*. Odłożyła potem izba sessyą do d. 2. listopada, a wtedy zaczęły się obrady względem powtórnego czytania billa.

Oto są dwa listy Barona Ompteda, pisane do Pana Bischy, dyrektora policyi w Pesaro, a umieszczone w dzisiejszych gazetach tutejszych.

— Rzym 24 lutego 1819. —

„Odebrane od W Pana liczne dowody przyjacielskiej przysługi skłaniają mię do proszenia go o nową łaskę. Radbym, aby załączony list od Pani Demont, byleby pokojówki Xieźney Walii, do jej krewney, która podług adresu nazywa się *Mariette Bron*, lecz jak mi się zdaje, nosi także nazwisko *Demont*, dostał się niezawodnie w ręce *Bron*, i żeby się o tém Xieźna, lub jej stronniczy, którzy takowe listy pospolicie przejmują, nie dowiedzieli. Znajdziesz W Pan sposób oddania tego listu wspomnioney kobiecie, nie dając jej poznać, iż szedł na twoje ręce. Możliaby jej powiedzieć, iż jest przysłany z *Boulogne*. Oddawca tego listu ma także odebrać odpowiedź, którą mi przesłać zechcesz, a którą ja daley pod przepisany mi adresem odeślę. Cóż tam słyhać nowego? Długi i przykry pobyt Xieźney, wielkie zapewne sprawi wrażenie. Staray się więc W Pan namówić ją, aby jak najszybciej wsiadła na okręt, i przekonay się sam o fałszu, jakoby Panowie Angielscy połączyli się z nią w Pesaro. Zdaje się, iż z tego powodu odwleka swój wyjazd. Sądzę jednak, iż tym sposobem długoby jeszcze czekać musiała. Czy *Hieronim* jest jeszcze marszałkiem dworu przy Xieźnie, i czy ma ona jeszcze przywiązanie do niego? Zaręczam W Panu wdzięczność za wszystko, co uczynisz, i zostaję i t. d.”

— Rzym 6 marca 1819. —

„Odebrałem od W Pana list pod d. 28 z. m. Mocno ubolewam, iż zlecenie moje tyle trudności W Panu sprawiło. Przychylam się do wniosku W Pana, aby kto z znajomych twoich oddał wiadomy list Pannie *Bron*, z tém tylko poleceniem ostróżności, aby tego rodzina Barona nie postrzegła. Jeśliby się o tém dowiedział *Hieronim*, rozumiem, iż ztąd niczego nie można się obawiać. Wspomniona kobieta powinna wiedzieć, co list ten zawiera, i to jest najważniejszą rzeczą. Gdyby później przez zdradę Xieźna dowiedziała się o nim, nie byłoby to bardzo wielkim nieszczęściem; powinniśmy go jednak unikać ile możności. Do oddania tego listu, wybierz W Pan zręcznego jakiego człowieka, aby mu *Bron* powierzyła odpowiedź, która potem koniecznie na ręce moje iść powinna. Zdaje mi się, iż usiłowania anglików w *Medyolanie* opierają się na fałszywych bardzo powodach. Oświadczyć mi W Pan zdanie swoje w tej mierze. Radbym także wiedzieć, co myśli Pan *Olivieri*, który porzuca służbę u Xieźney. Chciałbym oraz wiedzieć, czego po *Vasallim* spodziewać się można. Słyszałem o przyjęciu rozmaitych Włochów do służby; życzyłbym sobie wiedzieć ich nazwiska. Przebac mi W Pan, że go tak zatrudniam, i bądź pewny, iż nie mogę dostatecznie okazać wdzięczności za wszystkie uczynione mi dotąd przysługi, i że mocno czuję się obowiązany temu, kto mi podał sposobność zabrania szacowney z W Panem znajomości. Jestem i t. d.

(podpisano) Ompteda.

FRANCYA.

Gazeta *le Narrateur de la Meuse* doniosła o odkryciu bardzo ważnym dla ludzkości. Młody doktor uczynił z bardzo pomyślnym skutkiem na dwóch osobach doświadczenie wynalazku własnego, przez który głuchoniemym z urodzenia słuch przywraca. Gazeta wyżej rzeczona dodała, że dwaj młodzi ludzie, którzy dobrodzieystwa tej operacji doświadczyli, odzyskali zupełnie słuch, który u nich jest delikatniejszy, niż u zdrowych, co do słuchu, osób.

Dziennik paryżki *Le Courrier Français* obszerniejsze o tém ważnym doświadczeniu szczegóły położył w następujących wyrazach:

„Donieśliśmy niedawno (pisze ten dziennik) o młodym lekarzu w departamencie Mozelli mieszkającym, który wynalazł sposób leczenia głuchoniemych, i przywrócenia im słuchu i mowy. W wielu pismach publicznych powtórzono tę wiadomość z przesadzoną nad nią zadziwieniem, a w innych, rzeczywistość jej była zaprzeczona. Dla tego umieszczamy zebrane w tej mierze szczegóły, które znoszą wielką o tej rzeczy wątpliwość.

„Młody lekarz, o którym mowa, jest Pan Deleau doktor medycyny w akademii paryżkiej. Był dawniej lekarzem przy czwartym pułku kirasyerów, a teraz osiadł w St Mihiel, w departamencie Mozelli. Osoby głuchonieme, którym zręcznie i szczęśliwie błonkę organu słuchowego stworzył, są Panna Vivier de St Mihiel, lat 16 mająca, i Pan Toussaint syn ławnika w Han nad Mozellą, mający 25 lat. Wspomniona panienka ma się bardzo dobrze po odbytej przed miesiącem operacji. Ucho jej lewe jest zupełnie uzdrowione, a otwór zrobiony w błonie zawsze istnieje, co, do słuchu konieczne jest potrzebne. Słyszy ona najciszej głosem wymawiane słowa, i poczyną wyraźnie wszystko wymawiać. Jest bardzo wesola, a nawet postać jej odmienia się na korzyść. Nieustannie nuci sobie rozmaite piosnki, których się uczy od sióstr swoich. Młodzieniec wyżej wspomniany, który niedawno odbył tę operację, słyszy teraz tak dobrze, jak inni, lepiej jednak na prawe, niż na lewe ucho. Usiłuje on wymawiać wszystkie słowa. Lekarz spodziewa się, iż za trzy lub cztery miesiące, oboje ci młodzi ludzie doskonale mówić będą. Pan Deleau kazał sobie zrobić narzędzie, za pomocą którego operacja będzie mo-

gła być we trzech minutach z pożądanym skutkiem zrobiona.”

SZWAYCARYA.

Podług pewnych wiadomości, lękać się i u nas potrzeba wybuchnienia zmian politycznych. Towarzystwa Węglarzy, które w tych czasach tak wiele odmian zdziałały, liczne odbywają schadzki w miastach naszych Koirze, Zurich, Aarau i Bazylei. Już mówią publicznie o jednoci i nierozdzielności rzeczypospolitey szwajcarskiej. Pracują także usilnie nad przemówieniem na swą stronę młodzieży. Tajne towarzystwa tyrolskie zostają w związku z innemi towarzystwami szwajcarskiemi. Związek ten utrzymany jest między nimi ustnie przez przejeżdżających. Przekładają zewsząd młodzieży, iż Opatrzność przeznaczyła ich do rozniesienia wszędzie zasad wolności i niepodległości. Nazwiska osób, będących na ozele tego związku, są już wiadome.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z gaz. rysk. Zusc.)

Pan Fr. W. Siebert, w Wiedniu, który niedawno ze wschodu powrócił, wzywa przez pismo wszystkich „przyjaciół ludzkości w Europie”, aby mu dopomogli do ogłoszenia niemylnego środka przeciw wściekliwości, który odkrył w Egipcie. Gotów on jest przełożyć środek ten wszystkim uniwersytetom, kolegiom medycznym i t. d., poddać go pod rozbiór i doświadczenie, i wtedy tylko, kiedy teoria jego nie zostanie zbitą, a z doświadczenia zupełna się skuteczność jego środka okaże, żąda dożywotniej pensji po 5000 złotych w monecie konwencyney. Cesarz austriacki zapewnił mu już, jeśli podany przez niego środek skutecznym się okaże, 500 złotych pensji, a że przedmiot ten jest tak ważny, a w Niemczech niektóre śpiewaczki i t. p. większą od żądanej za tak wielką dla całego rodzaju ludzkiego przysługę pobierają pensją, należy się przeto spodziewać, że żądana ilość, jeśli nie w Niemczech, to przynajmniej w Europie, zebrana zostanie.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 53; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyał 36 rubli 70 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

U w i a d o m i e n i e.

1 Niżej podpisany przybył do tutejszej stolicy z S. Petersburga, będzie miał zaszczyt na wielkim teatrze okazać szanowney Publicznosci wiele wcale nowych ekwilibrycznych sztuk, jakowe będą pokazywane w dni te, w które kompania artystow dramatycznych reprezentacyow dawać nie będzie, przy tym ma honor zawiadomić, że się u niego znajduje kollekta rozmaitych zwierząt i ptaków żywych, jakowe widzieć można w domu obywatela Michela przeciw ratusza, w które zaś dni będą wyżej pomienione ekwilibryczne sztuki przedstawiane, to przez afisze poszczególnie ogłoszono będzie gbra 8 dnia 1820. Diederich Gautier.

1 Podaje się do wiadomości iż Jan Jerzy Noak mechanik robi pantaliony, mahoniowe na 6 oktav angielskiej mechaniki ktoby zatym życzył one installować dla siebie, lub też chciał nabyć gotowy mahoniowy na 6 oktav, raczy udać się

do domu W. Kwinty za Trocką bramą w Wilnie.

1 Niżej podpisany ma zaszczyt Prześwietną Publiczność uwiadomić, iż w ciągu swojego w tém mieście przypadkowego pobytu, wszystkim cierpiącym bole dziąseł lub zębów, swoją pomoc lub radę wyświadczyć się obowiązuję. Jakoż przez swoją szczególną zręczność i talent nie tylko wszystkie zadawnione lub nowo wzbudzone choroby dziąseł z zębów doskonale bez wielkiego bólu leczy; ale podług najnowszego sposobu i same nawet pojedyncze lub całkowite rzędy zębów wstawia i tak mocno osadza: że je bezpiecznie bez wymowywania oczyszczać, i również jak naturalnych używać można. Biednym przynoszącym świadectwo swojego stanu bezpłatnie od godziny 8ey do 10tey z rana każdego dnia chętnie swojej pomocy udzielić przyrzeka. Mieszka na ulicy Ostrobramskiej na pierwszym piętrze w domu J. Pana Jermana pod N. 12 Löffler.

Wilno dnia 12 Listopada 1820 roku v. s.

*Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu Królestwa
Polskiego, z dwuletnich działań rządu.
(Obacz Kur. Lit. N. 154.)*

R z e k i.

Ubezpieczenie brzegów *Wisły* nieprzerwanie rząd zajmuje. W tym celu rozpoczęta tam przy Kępie Saskiej w ciągu lat dwóch ostatnich zupełnie ukończoną została, a pod Bielanami, Swidrami i Zeraniem dwie nowe tamy, jedną długości prętów 30, drugą prętów 14 wybito. Wzniesione są nadto tamy nad *Wisłą* pod wsią *Staszowem* prętów 25, tyleż pod wsią *Korczynem*, a 20 prętów pod wsią *Regowem*. Roboty te przy pomocy gmin przyległych kosztowały zł. pol. 57,533. Gdy zaś pod *Modlinem* *Wisła*, wyrobiwszy sobie nowe koryto, nie tylko obrywała warownie tej twierdzy, lecz i splawność niebezpieczną czyniła; gdy równie pod *Jabłonną* na dwie odnogi rozdzielona, niszczyła grunta tej włości, zalewała trakt publiczny, a nawet przeyscie statków niepodobnem czyniła; odwrócenie tak wielkiej dla handlu kłeski, żadney nie cierpiało zwłoki; przy *Modlinie* więc wstrzymała pęd rzeki poprzeczna tama 27 prętów długa, a 38 stóp wysoka, pod *Jabłonną* zaś wystawienie tamy 49 prętów długości, zwróciło ją do utraconego nurtu.

Zamierzone czyszczenie *Wisły*, w roku upłynionym rozpoczęte, i od granicy pruskiej aż ku Wrocławskowi posunięte zostało. Cała ta przestrzeń na mil pięć rozległa, z kamieni i prądów zupełnie jest oczyszczona. Pierwszy krok do ustalenia koryta tej najgłośniejszej w Polsce rzeki, pociągnął za sobą przygotowawczą czynność w obwarowaniu na przyszłość jej brzegów, i w tym zamiarze plan sytuacyjny już powyżej *Nieszawy* doprowadzony został.

Działania około splawności rzek innych, postąpiły widocznie. Czyszczenie rzeki *Pilicy* od mil 8 do przeszło 30 doprowadzone aż do wsi *Smardzewic*. *Nidy* do wsi *Brzegów*, odkąd splawna już być nie może. Rzeka *Bug* posunięta do wsi *Młynarze*. *Wieprz* do wsi *Blizonna*, pierwsza o mil 3, druga o mil 4 od swego uścia. *Wartu* oczyszczona także na 1½ mili od miasta *Koła* do wsi *Nasierdzia*. Rzecz te należało oznaczyć stałe koryto w bagnach między *Uniejowem* i *Chelmem*. Wykopany w nowym kierunku kanał, do którego nurt rzeki wpuszczony, rozległe w tém miejscu niziny osuszył.

Te dokonane roboty kosztujące w dwóch latach, oprócz użytych szarwarków, zł. pol. 201,297, przekonywają o usiłowaniu rządu, aby rzeki narychley do splawności usposobić. Przystąpi z kolei i do czyszczenia rzeki *Bzury*, o co izba poselska w petycyi swojej imieniem obywateli tej okolicy, do Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości prośbę zaniósła. Już rząd pruski w widoku ułatwienia związków handlowych, przedsiębrał oczyszczenie tej rzeki. Skoro więc kosztowne po nim plany zgromadzonemi zostaną, przybędzie rząd obywatelom w pomoc tém chętniej, gdy sami do kosztów przyłożyć się ofiarują.

Przeprawy publiczne na rzekach nie były dotąd przyzwyczajone urządzone. Porządek i bezpieczeństwo przy przewozach, wymagały oznaczenia stałych prawideł, i stosunkowej ilości wybieranych opłat. Objęło cały ten przedmiot postanowienie rządu d. 21 lipca 1818 r.

Berlinki z urzędu splawnego najmowane, lubo dla upadłego handlu zboża, nie miały odpowiedniego odbytu, uczyniły jednak zł. pol. 34,796.

G ó r n i c t w o.

W ciągu lat dwóch ostatnich, zmienił się stan górnictwa, przez rozszerzenie jego obrebu. Do pięciu dawnych dozorstw nowe dwa przybyły: *Pankowskie* w województwie kaliskim z fabryką tamtejszą żelaza, i *Starachowickie* przez zamiannę za dobra fabryk żelaznych *Starachowińskich*, *Bzińskich* i *Brodzkich*, w prywatnem posiadaniu do upadku przywiedzionych. Wszystkie te da-

wne i terażniejsze zakłady czynny ruch ożywiały, lubo niektóre w hutach *Białogoni* i *Niechwałowa* nie wydobyły takiej ilości miedzi i srebra, jaka była w epoce zdawania Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości sprawy z dwuletnich czynności rządu spodziewana. Główniejszą tego przyczyną, jest trudność oczyszczenia w tej okolicy kruszców miedzianych z wielu obcemi częściami zmieszanych, która stosowniejszym sposobem topienia usunięta zostanie. Prócz tego, zakład walcowni w *Białogoni*, dla przeszkód miejscowych nie mógł być ukończony, i tylko go w potrzebie tymczasowo urządzono. Pierwsze próby walcowanych blach żelaznych, mosiężnych, i cynkowych okazują, że cynk polski w fabrykach rządowych wyrabiany, do walcowania zupełnie jest zdalny.

W skutku usilności do ułatwienia postępu w kopalniach łóżony; górnictwo krajowe wydało w dwóch zeszłych latach 1818 i 1819 w ogóle następującą ilość produktów:

Zelaza surowego cetn. 70,332 — Zelaza kute-go cet. 20,772 — Cynku cet. 4494 — Ołowiu cet. 1953 — Mosiedzu cet. 45 — Miedzi cet. 457 — Blachy cet. 387 — Srebra grzywien 106 — Galmanu cet. 22,575 — Węgla kamiennych korcy 326,627 — Rudy miedzianej i ołowianej cetn. 16,402 — Rudy żelaznej wozów, 28,278 — Popiołu hałunowego korcy 5500; a oprócz tego znaczną ilość drobniejszych sprzętów, narzędzi, i rozmaitych towarów żelaznych. Gdy zaś przy zarządzie fabryk żelaznych pierwszą jest potrzebą zapas węgla i rudy, ile więc możność dozwoliła, zgromadzono zapasów węgla siągów 20,393 — Rudy fur 18,000 i korcy 12,000.

Liczne w tym przeciągu czasu budowle i reparacye nie tylko pieców do topienia, kanałów wodnych, lecz i mieszkań dla górników i hutników, stawianie mostów, uskutecznione być musiały, które łącząc z rozpoczętymi zakładami do robienia blach cynkowych i fabrykacyi mosiedzu, tudzież stawianiem nowego pieca w *Samsonowie*, nakład na wspomniane roboty wyniósł w dwóch latach, w ogóle zł. pol. 386,510.

Kierunek pokładów soli w *Wieliczce*, i liczne nad rzeką *Nidą* źródła solne, wskazały naypodobniejszy domysł, iż te warsztwy, przechodząc pod *Wisłą*, leżą w różney głębi na stronie Królestwa. Myśl tak ważną przedsięwziął natychmiast rząd sprawdzać śledzeniem, za pomocą funduszu zł. pol. 10,000, tymczasowo przeznaczonego. Lecz rozpoczęte w tym celu roboty w *Szczerbakowie* w województwie krakowskim nad *Nidą*, i doprowadzone do 52½ sążni głębokości, oprócz nieco wody słoney za źródło niepoczytaney, odpowiedniego celowi skutku okazać dotąd nie mogły.

Góry checińskie mieszczą w sobie piękny gatunek marmuru, założona więc tam nowa fabryka w budowie i fundusze opatrzona, dostarczyła już za kilkanaście tysięcy pierwiastkowego towaru.

Znaczna obfitość kamienia wapiennego nad *Pilicą*, nieustanna potrzeba i wygórowana cena tego artykułu w stolicy, równie jak łatwość transportu przy usplawieniu już tej rzeki do *Inowłodza*, skłoniły rząd do wybudowania tam wielkich pieców wapiennych na wzór *Rumforda*, i obszernego magazynu.

Nakoniec stan dóbr na fundusz górnictwa przeznaczonych, po doznany w czasach wojennych upadku i niszczący r. 1817 kłesce gradobicia, coraz się ulepszać zaczyna, a pomnożone przy fabrykach zarobki, był dobry tamecznych włóścian podnoszą.

Lasy górniczne, których przestrzeń podług rozmiaru 435,830 morgów magdeburgskich zajmuje, nastapioną w roku zeszłym zamianną dóbr od niego Wąchockich i Świętokrzyskich, o 10,410 morgów powiększone zostały. Już one są podzielone, ostateczne tylko ich urządzenie, do ogólnego planu w lasach dóbr narodowych, zastosowaniem będzie

Policja krajowa.

Lubo ludność kraju i stolicy w dwóch upłynionych latach zwiększoną została, wszędzie jednak spokojnie zachowali się mieszkańcy, i w tym względzie nic policji do działania nie zostało.

Nie było także żadnych zaraźliwych chorób ani na ludzi ani na bydło, lecz na to miejsce zagęściły się nagłe śmierci, których naliczono przeszło tysiąc przypadków, a co najsmutniejsza, zdarzyło się samobójstw 188.

Pogorzele w stolicy rzadkie, liczby 16tu nie przebiegają, lecz klęski pożarów w kraju były znowu liczniejsze, i nieszczęśliwe w swych skutkach. Spłonęły miasta Radomsko, Biała, Sokółów, Kunów, wiele także innych miast i wsi, częścią ogniem, częścią gradobiciem dotkniętych zostało.

Wsparcie podupadłych mieszkańców podług ogólnych zasad uskutecznił przez allewacye w podatkach i pomoc z towarzystwa ogniowego.

Postanowienie rządu dnia 15 czerwca 1819 r. upowszechniło po miastach narzędzia do gaszenia pożarów, a policja nabycie ich ułatwia.

Pod względem bezpieczeństwa publicznego pocieszające przywieść można postrzeżenie ze śledztw i domysłów policyjnych wyciągnięte, iż lubo gdzieś niedługo odkryto cząstkowe łotrystwa, i wnośnicy schwytani, natychmiast pod sąd oddani zostali, przecież w ogóle rzadsze widzieć się dały zbrodnie najazdów, morderstw i rabunku. Trudniej przychodzi przypadki podpalania i kradzieży wykorzenić.

Izba poselska w uwagach swoich nad raportem rady stanu żądała lepszego nad złodziejstwem dozoru. Wasza Cesarsko-Królewska Mość sam uważała, iż na tak ogólne żądanie trudno stanowczy dać odpowiedź. Przecież postanowienia rządu przepisujące przepisy ostróżności przy przenoszeniu się z jednej do drugiej gminy, urządzenie, które względem służących nowy zaprowadziło porządek, zalecona urzędowi policyjnym bacność na wydawane świadectwa i na ludzi podejrzaných, wreszcie oczyszczanie kraju przez częste rewizye z włóczęgów próżniackie życie wiodących, wszystko to uważać należy za środki zapewnienia mieszkańców od kradzieży.

Staranne nadal wykonanie tych przepisów po gminach, coraz lepsze skutki ściągnąć powinno.

Niedostatku pierwszych potrzeb życia nigdzie w kraju niedoświadczono. Wyciągi okazały, iż w dwóch latach ostatnich potrzebowała stolica

Wolów	—	—	60,918
Cieląt	—	—	61,056
Skopów	—	—	51,935
Wieprzów	—	—	45,800

Oszacowanie tych artykułów średnią ceną, wyniosłoby przeszło ośmnaście milionów.

Urodzaje w obudwóch upłynionych latach były po większej części obfite, a cena zbóż przez zatamowanie (jak się już wyżej rzekło) zewnętrznego handlu, tak w roku zeszłym upadła, iż co w roku 1818 średnia proporcya ceny w całym kraju wynosiła:

Zyta korzec po zł. pol.	—	22
Pszenicy	—	35
Owsa	—	12½
Jęczmienia	—	17

W roku 1819 spadła na

zł. pol. 12½	Korzec	Zyta
— 23	—	Pszenicy
— 6½	—	Owsa
— 9½	—	Jęczmienia

W stolicy naysznakomitszą stanowiącey konsumpcyą utrzymywała się średnia w tymże roku cena:

Zyta korzec po zł. pol.	—	16½
Pszenicy	—	27
Owsa	—	9½
Jęczmienia	—	15½

Paszporta za granicę wydawane uczyniły dochodu:

W roku 1818 zł. pol.	—	48,900
— 1819 zł. pol.	—	52,932

Biorąc w ogóle, dwóletni ten przychód przynosił poprzedzające lata summa zł. pol. 19,582.

Lecz przy swobodnych obywateli Królestwa Polskiego ze wszystkimi sąsiedzkimi państwami związkach, od strony tylko Austrii trudności dotąd są doświadczane. Wasza Cesarsko-Królewska Mość raczysz zapewne z dobroczynney swojej nad tym krajem opieki, wyjednać wzajemne względy w uznawaniu paszportów, które rząd tutejszy ciągle zachowuje.

Szpitaly publiczne zarządzane były podług rozwijających stopniami prawideł rady ogólnej i wojewódzkich do tej części administracyi zaprowadzonych. Skutkiem wojen, zmiany rządów i władz temi instytucjami opiekujących się, zawikłany był stan funduszów i własności szpitalnych, i wymagał czasu do wysledzenia i zebrania potrzebnych wiadomości. Przecież za pośrednictwem rad wspomnianych, znaczny uczyniono postęp w uporządkowaniu wewnętrznej administracyi i zwróceniu funduszów do ich właściwego przeznaczenia. Postanowienie rządu 27 listopada 1819 roku uwalniające szpitale od opłaty podatków nadzwyczajnych z włości do nich należących, ulgę dla nich w wydatkach przyniosło.

Tyle użyteczne dla ludzkości zgromadzenie sióstr miłosierdzia, do Sandomierza zaprowadzonym zostało, gdzie właściwe fundusze, dotąd oddzielnie tylko nadzorowane, na utrzymanie chorych, kaleków i podrzutków będą dostateczne.

Lecz główne szpitale w stolicy najsławniejsze i pod okiem rządu będące, wymagały tém bacniejszej troskliwości. Aby się bliżej o ich zarządzeniu, o ich funduszach i potrzebach przekonać, Namiestnik Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości wyznaczył z ramienia swego kommissarzów do ich naocznej rewizyi. Dopełnili delegowani włożonego na siebie obowiązku, i zdawszy szczegółową z czynności sprawę, umieścili w niej stosownie do porządku, przeistoczenia budowli i rachuby postrzeżenia; które Namiestnik Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości za dogodne do ulepszenia obecnego stanu szpitalów uznał, i władzom pośrednim do wykonania polecił.

Szpitaly warszawskie, oprócz zwykłe ze skarbu etatem wydzielonego wsparcia, miały nadzwyczajnego wpływu:

Z funduszu pięcio-groszówek od widowisk publicznych

W roku 1818 — zł. pol.	20,635.
— 1819 — —	31,106.

Zapisy testamentowe dla nich uczyniły w szpitalach

W roku 1818 — zł. pol.	73,500.
— 1819 — —	37,950.

Na poprawy budowli i potrzebne sprzęty szczególnej dla szpitalów Dzieciątka Jezus, św. Rocha, św. Ducha i braci miłosierdzia, użyto z oszczędzeń na innych wydatkach zł. pol. 10,700.

Chorych w szpitalach warszawskich (bo inne pomniejsze w całym kraju tylko 460 osób wogóle liczyły)

Pozostało z roku 1818 —	1110.
Przybyło — 1819 —	3653.
Razem	4763.

Z tych umarło —	793.
Wyzdrowiało —	2895.

Pozostało w szpitalach na rok 1820 —	1075.
--------------------------------------	-------

Porównanie lat dwóch ubiegłych co do śmiertelności chorych, pocieszający nieco widok wystawia, stosunek jeý bowiem w przeciągu od 1818 roku do 1819 z czwartęą części do szóstej się pomniejszył.

Nie można tego o głównym instytucie Dzieciątka Jezus powiedzieć, w którym z liczby podzuczonych niemowląt pozostały:

Z roku 1818 —	493.
Przybyły 1819 —	919.
Razem —	1412.
Umarło —	619.
Wyszło —	563.
Pozostało na rok 1820 —	460.

Tak smutny dla ludzkości obraz pomoru dzieci w tym instytucie trzeciej blisko część i podzuczonych dosięgający, który już zwrócił uwagę

izby senatorskiej, pobudził radę stanu do wystawienia go Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości w osobnych uwagach przy przeszłorocznym raporcie. Wzruszyło się na to Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości serce, i rozkazałaś zdać sobie sprawę o sposobach ulepszenia wspomnionego instytutu i zapobieżenia wyępiającej dzieci śmiertelności. W dopełnieniu Najwyższej Woli Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, rada stanu przedstawia powody tej klęski a razem środki ku jej odwróceniu przedsiębrane.

Pomór nadzwyczajny w szpitalu Dzieciątka Jezus, oprócz zarodu w fizycznej słabości podrzutków, które powszechnie znędzniały i zamorzone do szpitala od lają, wynika, zdaniem lekarzów, z niezdrówego powietrza, szczupłości pokarmu, a szczególnie z niedogodnego i szkodliwego mieszczczenia w jednymże budynku dzieci, z chorem różnego rodzaju. Fundusze na utrzymanie dzieci, sierot w tym instytucie, mogą wprawdzie przy uregulowanym ich wpływie być dostateczne, lecz na urządzenie osobnej budowli do odłączenia chorych od niemowląt, nie są dostarczające. Tej głównej potrzeby narychleć zaradzić należy.

Kiedy zaś zamiar wybudowania nowego w odległej od miasta okolicy szpitala, któryby chorych od Dzieciątka Jezus, i z innych szpitali razem pomieścił, dla szczupłości funduszów na tak wysokie koszty, nie może teraz pożądanego skutku otrzymać; obrał rząd środek przez ogólną radę szpitalną podany, który w wykonaniu łatwiejszy wielorakie korzyści rokuie.

Szpital ś. Ducha, Siostr Miłosierdzia Marcinkankami zwanych, przy ulicy piwnej, aczkolwiek ieden z najdawniejszych, stoi dziś w tak ścisniem i wkoło zabudowanym miejscu, iż położeniem swiem, nie tylko powietrze w środku miasta, zarządza lecz chorzy w nim, mimo największego starania i dozoru, z trudnością ratowani być mogą. Ten więc szpital do Dzieciątka Jezus przeniesiony, chorych wygodniej tam pomieści, a połączone obu instytutów przez siostry miłosierdzia dozorowanych dochody, wraz z funduszem za sprzedaż budowli po szpitalu ś. Ducha, przeznaczone zostaną na urządzenie Dzieciątka Jezus osobnego dla dzieci podrzucanych budynku. Lecz nim ten użyteczny zamiar z wszelką skwapliwością przedsiębrań, uścić się zdoła, poczyniono w szpitalu wspomnianym w ciągu lat dwóch ostatnich w miarę możliwości znaczne wewnątrz poprawy. Odwrócenie nieczystego przy zabudowaniu kanału, rozprzestrzenienie dziedzińca, przeistoczenie skupionych mieszkań, zaprowadzenie siarczanych kąpiel, a mianowicie ułatwienie przez władze pośrednie sposobów do karmienia i chowania niemowląt w okolicznych włościach stolicy; dobroczynny wpływ na zdrowie chorych, i dzieci mieć powinny.

Więzienia.

Zamierzane urządzenie więzień i ich podział podług systematu prawa przeszło seymowego, nie mogło być do skutku przywiedzone, zależy bowiem od organizacyi sądów karzących. Nie zmieniły się więc co do miejsc i liczby, wyjąwszy, iż więzienie z Jędrzejowa do przygotowanego gmachu w Chęcinach przeniesione zostało. Fundusz ogólny etatowy na utrzymanie więźniów, zwiększył się ich zarobkiem.

W roku 1818 . . . zł. pol. 43,407.

W roku 1819 . . . — — 53,636.

Pozostałości z dawniejszych funduszów i oszczędzenia w ogóle zł. pol. 95,000 wynoszące, przeznaczone zostały w roku 1818 na odnowienie i uporządkowanie więzień w stolicy, które Wasza Cesarsko-Królewska Mość w Najwyższej Osobie swojej dobroliwie zwiedzić, i szczegółowym niedogodnościom niezwłoczne zarządzenie rozkazać raczyłaś; użyto ich nadto na dokończenie więzienia w Chęcinach, przerobienie więzienia w Radomiu i nadzwyczajne tego rodzaju po województwach potrzeby.

W roku zaś 1819 podobnyż zapasowy fundusz obrócony był na urządzenie więzienia w Kalwarii w województwie augustowskim w summie zł. pol. 59,000, i na dom kary i poprawy, jako też więzienie inkwizycyjne w Warszawie w summie zł. pol. 29,122.

Liczba więźniów wynosiła

w roku 1818	2,299 ³
Przybyło w ciągu 1819 r.	6,555.
Razem	8,562.
Z tych wyszło z więzienia	6,180.
Umarło	170.
Zbiegło	134.

Pozostało więc na rok 1820 więźniów 2078.

Wydarzone ucieczki więźniów przypisać należy niedostateczności straży; z tego powodu zwiększono fundusze na utrzymanie stróżów płatnych po więzieniach, dozorczy zaś za nieostrożność i zaniedbanie do naysurowszej odpowiedzialności są pociągani, a usuwając przyczyny ucieczek ułatwiające wysyłanym do robot więźniom, dodatkowej płacy dawać zabroniono.

Policya lekarska działała podług starych i jednolitych zasad, dla tej części służby publicznej zaprowadzonych. Gdy zaś w tak ważnym przedmiocie, jakim jest ochrona zdrowia ludzkiego, nieodzownie potrzebną była dokładna wiadomość o wszystkich osobach trudniących się sztuką lekarską, i przekonania o dowodach ich umiejętności, sporządzono więc w roku 1818 spis ogólny, z którego się okazało, iż jest w kraju naszym:

Doktorów medycyny i chirurgii 114. — Magistrów medycyny 35. — Chirurgów Igo rzędu 61. — Chirurgów IIgo rzędu 86. — Aptekarzy 124. — Akuszerów 229. — Akuszerów 2. — Dentystów 4. — Okulistów 2.

W roku zaś upłynionym 1819 wydano pozwolenie do praktyki: dla doktorów 6. — chirurgów Igo i IIgo rzędu 7. — i na założenie aptek 5.

W czasie zdawania Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości pierwszego raportu z dwóchletnich czynności rządu, nie mogła być wiadomą dostatecznie liczba dzieci w r. 1817 ospą krowią zaszczipionych, których było 26,810. W roku następnym 1818 40,712. A w roku zeszłym 1819 doszła już ich liczba do 99,338.

Tak znakomity i szybki postęp w szczepieniu ospy ochraniającej, dowodzi widocznie gorliwość urzędników zdrowia i starania rządu w rozkrzewianiu tego dobroczynnego wynalazku, a razem jest najlepszą odpowiedzią na wniosek izby poselskiej, o jego w kraju upowszechnienie.

P o c z t a.

W postępnem rozwijaniu ogólnych urzędzeń, administracya poczt starała się zapewnić dla wygody publicznej, porządek i regularność w służbie. Poniszczone na wielu traktach domy pocztowe dla przejeżdżających niedogodne, i dla samej poczty niebezpieczne, wskazały potrzebę poprawienia jednych, wystawienia lub kupna drugich. Wybudowane nowe w roku 1818 domy pocztowe w Ottarzewie na traktie poznańskim, w Gaci na traktie białostockim, założone w Miłosny i Chrzonowicach, i kupno domu w Kielcach kosztowały zł. pol. 157,839.

W roku 1819 podobnież na budowie wystawione lub zakupione w Kaliszu, Cekowie, Turku, Kcie, Dąbrowie Pleckiej, jako i Końskich, Zamościu, Brzezinach, i Płocku, wydano z kassy pocztowej zł. pol. 170,336.

Czyniąc usługę publiczną dla handlu i podróży, sprawione zostały na głównych traktach nowe w roku 1818 delizanse, a przy nich dodat-

kowe do ułatwienia mnożących się transportów kupieckich wozy kryte. Koszta na ten przedmiot, zł. pol. 58,880 wyniosły, 24 stacyi w ciągu dwóchletnim przybyłych, skróciło i sprostowało związek między wojewódzkimi i obwodowymi miastami, na którego pewności i pospiechu tyle administracyi krajowej zależy.

W celu zapobieżenia nadużyciom zaprowadzone zostały po wszystkich stacyach ściągacz sznurów, które każdemu otwarte, obejmują dla wygodę i wiadomości publicznej, równie należność opłat pocztowych i ilości koni z obowiązku utrzymywać się powinny, jako też wielkie podróży z pocztmistrzami stosunki.

Lecz izby seymowe w uwagach swoich żądały umiarkowania opłat pocztowych, i większy poczt w konie zamożności, z powodu, iż branie w potrzebie koni obywatelskich ciężar i różne za sobą nadużycia pociąga.

Rada stanu pragnęła w myśl objawionej Waszey Cesarско-Królewskiej Mości chęci, podać sposoby dogodzenia tym izb seymowych życzeniom, gdyby bliżej roztrząsnięte powody nie stawały na przeszkodzie. A naprzód co do opłat pocztowych. Zmiana taryfy od listów z progressywną na jednostayną, urządzeniem ogólnem objęta, nastąpiła właśnie w skutku powszechnego na progressywną cenę narzekania, która korespondujących wystawiała na trudne do odkrycia w opłatach przeciążenia.

Wysokość takowej jednostaynej taryfy ułożona jest na pewnej zasadzie branej z przecięcia lat dawniejszych, i jeśli na bliższe odległości jest nieco wyższą, na dalsze za to o połowę się prawie zmniejszała. Cena także koni pocztowych po zł. pol. dwa na milę przy dzisiejszej furazów drożyznie jest dość umiarkowaną, ile że i dawniej nawet za rządu polskiego, mimo większej taniości, także sama ciągle trwała opłata.

Co się tyczy liczby koni po stacyach utrzymywanej, w oznaczeniu jej brano za prawidło, liczniejsze lub mniejsze jazdy po traktach, a gdy dziś rzadko się wydarzają extra pocztowe podróże, nie można już do większej nad dzisiejszą liczby koni obowiązywać pocztmistrzów. Jedno tylko dozwoleństwo im przez rząd dzierżaw pomniejszych włości w dobrach narodowych, może ich nadal postawić w możności zwiększenia tej liczby. Lecz i tak nie masz prawie przykładu, iżby do zwyczajnej jazdy osób prywatnych konie obywatelskie w pomoc stacyom pocztowym dodawane były. Zdarza się to jedynie w czasie przejazdu znakomitych dworów, a w takich nadzwyczajnych wypadkach nie podobna nigdy wymagać, aby stacye tak znaczną ilość kilkudziesiąt a czasem kilkuset koni, bez pomocy przystawić, i nieodzownej posługi pocztowej dopełnić mogły, zwłaszcza gdy nawet przez najem za naddroższą cenę dostaćby ich nie mogły. W takim razie koniecznej potrzeby użycia obywatelskich koni, następuje opłata właścicielom, w takiej bez żadnego potrącenia ilości, jaka od podróżujących jest pobierana, a wysłani urzędnicy, mają obowiązek dostrzegania i odwracania nadużycia.

Wpływy dochodów pocztowych po odtrąceniu wszelkich na administracyę i na wyżey przytoczone liczne potrzeby kosztów, uczyniły, w roku 1818 zł. pol. 224,048, w roku 1819 270,289, z których po zostawieniu potrzebnego na ciągle wydatki odkładu, wydział pocztowy obowiązany został budżetem wnieść do skarbu publicznego w r. 1818 zł. pol. 150,000. w r. 1819 zł. pol. 200,000.

Z pierwszej summy, gotowizną i w części obrachunkiem za należne portoria uiszczył się skarbowi. Druga postanowieniem rządu dnia 11 grudnia roku 1818 do zł. pol. 15,000 (z powodu odłożonego na budowę funduszu) zmniejszoną została, a z niej wypłacił wydział pocztowy do skarbu gotowizną zł. pol. 48,697.

Użył na budowę pocztowe za upoważnieniem rządu dnia 27 kwietnia r. z. sposobem pożyczki z następnych dochodów zwrócić się mający zł. pol. 101,503.

Nakoniec dyrekeya poczt zatwierdziła wszelkie swego wydziału zaległe rachunki do r. 1817 oraz i bieżące, i głównej izbie obrachunkowej podała, a samych pism rządowych od opłaty wolnych przesłała podług oszacowania za złotych przeszło dwa miliony trzykroć sto tysięcy.

Stan funduszy i wydatków całego wydziału administracyi wewnętrznej kraju, oddzielne tabele wyjaśnia.

Wydział wojny.

Niez mordowana gorliwość Jego Cesarzewickiej Mości Wielkiego Xięcia Konstantego naczelnego Wodza, czuwała ciągle przez te upływające dwa lata nad udoskonaleniem wojska pod wszelkimi względami. Znawcy będą w stanie ocenić ile toż wojsko zyskało widząc postęp każdej brom, dokładność służby wewnętrznej, jednostayność doskonałą w obrótach, oraz stopień ukształcenia tak żołnierzy jak oficerów.

Nie pozostaje więc radzie stanu jak tylko złożyć Waszey Cesarско-Królewskiej Mości obraz administracyi wojskowej i korzyści przyniesionych dla kraju przez ściśle wykonanie i udoskonalenie przepisów, oraz przez oszczędność we wszelkich gałęziach służby zaprowadzoną.

Powiększenie wynagrodzenia za dostarczone podwody dla wojska.

Stanowiąc wynagrodzenie za dostarczane podwody dla wojska, starano się ulżyć mieszkańcom kraju, lecz opłata złotego jednego na milę za podwodę parakonną zdawało się być za małą i niewyrównyującą pracy.

Stosownie do petycyi izb seymowych rozkazał Wasza Cesarско-Królewska Mość powiększyć to wynagrodzenie w proporcji assignowanego na ten przedmiot funduszu. Od 1go stycznia 1820 płaci się od mili po złotym jednym i groszy piętnaście za podwodę parakonną. Znacznie zmniejszała się liczba podwód, które corocznie mieszkańcy dostarczać byli obowiązani, tak przez obostrzenie przypadków, w których wojskowi mają prawo tychże domagać się, jak równie przez dozwoleństwo przewożenia zapasów wojskowych wodą, tam gdzie tego miejscowość dozwala.

Spotrzebowanie przez wojsko sukna w Polsce robionego.

Wielosć sukna dla wojska potrzebna wyprawiała corocznie z kraju około dwóch milionów zł. pol., wzrost fabryk krajowych ściągając na siebie uwagę Jego Cesarzewickiej Mości Wielkiego Xięcia, który rozkazał, ażeby dostawcy sukna materiał ten odtąd z fabryk krajowych pobierali; w tym więc sposobie, zrobiono już kontrakty na lat dwa. Nie ma więc teraz potrzeby sprowadzać sukna z obcych krajów, wyjąwszy niektóre jasne kolory potrzebne na wyłogi. Ta potrzeba ustanie również, skoro kommissya wojny przekonana będzie, że farbierne krajowe są w stanie dostarczać kolorów jasnych równie pięknych jak trwałych na potrzebę wojska. (d. c. p.)

Wilno dnia 12 Listopada 1820 roku v. s.

O s t r z e ż e n i e.

Od Marszałka Gubernskiego.

W Ukazie 1770 julii 23 pod artykułem jedynastym wyrażono przez słowa. „Żeby zaś ci oddawcy, którzy w należnym terminie rekruta przedstawili, z przyczyny zwłoki przez kancelaryanie ulegli odpowiedzi, przeto oddawca każdy jak tylko przyprowadzi do miasta rekrutów, obowiązany natychmiast objawić w kancelaryi, lub temu kto na ten cel wyznaczony będzie; a ten objawienie jego, i że on jednego lub więcej rekrutów przedstawia w dziennym żurnale zapisać powinien, i jeśli tego samego dnia od oddawcy rekrutów przyjętemi być nie mogą, dać mu bilet w tym, że się objawił, i przedstawił rekrutów, w dalszym postępować na ośnowie u-”

czreżdzenia.”

Mając przeto na względzie obowiązek mój strzeżenia ile możności, aby szlachta przez niewiadomość o mieyscu kancelaryi do której w skutek wyż cytowanego ukazu przybywającym z rekrutami udawać się należy, nie doznawała zwłoki czasu i tym samym nie była narażona na niepotrzebny wydatek z powodu dłuższego pobytu w mieście, mam honor przez niniejszą awizacyą jako naczelnik szlachty uwiadomić tego stanu wszystkich obywateli, którzy do Wilna dostawiać mają rekrutów, że kancelarya rekrutów ma przeznaczony dla siebie lokal w domu rządowym pod zamkową bramą, wejście do kancelaryi przez drugą bramę na rogu, do której wszedłszy udać się trzeba na wielkie wschody po prawej ręce, i że tam a nie gdzie indziej objawienia przyjmują się ostrzegam. Jeżeli zatem po mimo moje ostrzeżenie przybyły oddawcy szukać będzie po całym mieście komu ma objawić i polecić przywiezionych rekrutów, strać więc czasu a przez to i narażenie na niepotrzebny koszt siebie lub swego aktora własnej woli i winie zechce przypisać.

Datt. w Wilnie roku 1820 gbra 9 dnia. Aktualny radca stanu Litewsko Wileński Gubernski Marszałek orderu świętej Anny 2 klasy kawaler.

Michał Römer.

P o z e w.

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całej Rossyi etc. etc. etc.

Urodzonym, Kunegundzie z Zielińskich matce, Michałowi i Tadeuszowi synom, Horainom, Wojewodzie wojewódzicom Brzeskim, Alexandrowi Hrabi Pocięjowi oboznemu Litewskiemu i kawalerowi, opiekunowi mającym sumę hypotekowaną na majątność Peteszy, Janowi Kantemu Hrabi Wielopolskiemu w stopniu Lewickiego, pretensorowi Józefowi Wawrzeckiemu jenerałowi wojsk pol. i kawalerowi, Weysenhoffowej sędzinie, Maryannie z Grabińskich Xieźnie Giedroyciowej, z Romerow Borewiczowej, XX. Karmelitom Wileńskim konwentu ostrobramskiego, XX. Bazylianom Wileńskim, Aniołowi Dubrawskiemu, Pannie Monice Bardeckiej, successorom Marcina Sudnika, successorom P. Anny Puławskiej kanoniczki, Annie z Rogozin-skich matce, Franciszce i Karolinie corkom, Berganzonim successorom Michała Berganzoni, Karolowi Kornowi, Grzegorzowi Zuczkowskiemu, Maryannie Sosnowskiej, Mielętzowej, kredytorom ręcznym, zaś, Kazimierzowi Sielickiemu zaścianku Skibiszek, Kardowiczowi zaścianku Prudyszcz, Franciszkowi Młodzianowskiemu zaścianku Porudominia, zastawnym possessorom, pozew edyktalny przed Sąd Gł. Lit. Wileń. Depart. 2go z powództwa urodzo-

ney Johanny Horainowny Podkomorzanki Wileńskiej, Kaniczkii kapituły Warszawskiej, w asystencyi opieki, która odwołując się do dowodów u Sądu złożyć się mających pożywa oto. Po zmarłym s. p. oycu swym Janie Horainie podkomorzym Wojewód. Wileń. pozostawszy żał. w pierwszych latach dzieciennych, osiągnęła w spadku dosyć znaczne dobra Petesza z folwarkiem Ciemdzie Szwaycary zwanym w pie Wileń. sytuowane, lecz onerowane przez oycę zapisami matce s. p. Konstancyi z Czechowiczow Horainowej z drugiego zamężcia Oledzkiej, a potrzecie Billewiczowej starościny Działkowskiej i do tego długoletnim jej dożywociem okryte, przez długi przeciąg czasu nieczyniły aktorze żadnego użytku, a chociaż później przez układ z matką fundum Petesze objęła w swoje władanie, ciężar atoli pewnej opłaty summy po dni jej życia onerował dobra; folwark Ciemdzie excypowany przy posessyi dożywotniej s. p. matki, niemógł być oswobodzonym i na zaspokojenie jej służących zapisów wyprzedanym został. Dobra zaś Petesza w części będące pod dawną zastawą, opuszczone będąc zupełnie w ekonomice, zadysputowane w granicach, potrzebowały awansów, niżeli oswobodzonymi, w granicach ustalonymi i doskonale zagospodarzonymi zostały, co bez pomocy kredytu obejść się nie mogło, sama procedująca zostawszy w młodych latach kanoniczką w kapitule warszawskiej, niżeli uzyskała od matki swej postąpienie w posessyę dóbr Peteszy z obowiązkiem każdorocznego płacenia po kilka tysięcy zł. pol., musiała utrzymywać się nie bez kredytu, a do tego jeszcze ominione okoliczności krajowe zrzuciły potrzebę powiększenia onego. Gdy wszakże doprowadzenie ekonomiki do stanu kwitnącego w dobrach Peteszy, obiecywano żał. że się uiszczyć potrafi swym wierzycielom bez dzisiejszej ostateczności, zasmucające wypadło zdarzenie, że Ur. Jan Nepomucen Horain Wojewodzie Brzeski stryy żał. a wierzyciel summy cher. zł. 3000 i zł. pol. 40,000 warunkowym dokumentem obligacyow zastawnym na Peteszy hypotekowanej, życie ukończył, a pozostała po nim wdowa Wojewodzicowa Horainowa wspólnie z swym opiekunem oboznym Lit. Hrabia Pocięjem pomimo płacąc się zgury naya-kuratniej procent, wyrażone dobra do 45,000 zł. czyniące intraty zając przedsięwziawszy, nękać oto processem postanowiła; i przychodzącemu obzał. Hrabi Wielopolskiemu uczynić satysfakcyi z tychże dobr przez podanie intraty odpowiedniej procentowi zaprzecza; którego pretensya z przelewu od Lewickiego, aczkolwiek z dokonanego pod żał. przez Ur. Teodora Czempińskiego Notaryusza publicznego przy trybunale 1szej instancyi województwa Mazowieckiego bierze nastanie, a nie z rękodajnej pożyczki, gdy atoli dekretemi jurydykcyow krolestwa Polskiego została utwierdzoną, satysfakcyą otrzymać musi. Lubo więc wszyscy inni wierzyciele otrzymując satysfakcyą w pobieraniu procentow procederów nie tworzą, atoli gdy opowiedziane dwa interessa godzą na to, żeby dalszym wierzycielom zachwiać w odebraniu należność; przeto gdyby wszyscy jednoczasow otrzymali satysfakcyą, żał. Podkomorzanka Horainowna wyrażone dobra Patesze i wszelki summowny oraz ruchomy majątek pod taką exdywizyą oddając, pożywa i prosi, wyznaczenia sądu taxatorsko exdywizorskiego, a nim takowy ukończy swe dzieło, zobowiązania obzał. Horainow do przyzymowania należnego od ich summy procentu, wyjęcia ze wszelkich jurydykcyow, a mianowicie rozpoczętego przez obzał. Horainow w dworzankiej opiece, a przez Hrabiego Wielopolskiego w Sądzie Ziem. Wileń., procederu, i przed wyznaczyć się mający Sąd exdywizorski odesłania, przedpisania temu sądowi, aby lokując kredytorów na ziemi strzegł się czynienia szachownic aby uczyniony pomiar geometryi zaweryfikował, naznaczenia umiarkowanych sollaryow, i we wszystkim stosownych do prawa przepisania prawideł.

Roku 1820 mca gbra 10 dnia. Wóźny niżej podpisany zeznając, iż tego pązwu edyktalnego ko-

pia po osoby w tym kraju nieosiadłe wyniesionego jakoto; JW. Jana Kantego Hrabi Wielopolskiego, oraz WW. sukcesorow zmarley Anny Puławskiej Kanoniczki kapituły Warszawskiej, Annę z Rogozińskich matkę, Franciszkę i Karolinę corki Bergazonich sukcesorow Michała Bergazoni, Karola Korna, Grzegorza Zadzkowskiego, Maryanę Sosnowską i Mielętzową w sprawie JW. Johanny Horrowny podkomorzanki Wojewodztwa Wileńskiego, kanoniczki kapituły Warszawskiej, w assystencyi opieki czyniącej, oczewisto w mieście W. nie do redakcyi gazety Kur. Lit. zwaney, dla trzykrotnego ogłoszenia przed Sąd Gł. Lit. Wileński Depart. 2go podałem i o rozprawie zawiadomilem. Wincenty Kondratowicz. Wóźny Sądu Gł. Lit. Wileń.

Roku 1820 mca 9bra 10 dnia wóźny wyżey wyrażony takowy pozew sądowno zeznał świadczyć Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler. Takowy pozew wolno drukować Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler.

T y t u ł.

2. W handlu Józefa Kopscha znajdując się do sprzedania różne tytonie po następującej cenie.

Wąsztatw Hamburski Justusa funt rub.	1	kop.
— — żółty hamburski	—	90
— — czarny	—	75
Brokus ryski	—	75
— — hamburski	—	70
Petum Optimum Ryzki	—	60
Hamburski.	—	50
Knaster Hollenderski A.	1	—
— — — AB	1	25
— — — CC	1	50
— — — w ołówkach	1	50
Tytuł angielski Kogut	—	90
— — amerykański	—	75
— — gaertner ogrodniczy	—	90
— — Matrosen	—	—
— — turecki	2	—
Cigarro haranna.	sztuka	5
— — ryzkie	—	2

P r z e d a ż.

2 Na trakcie Wilkom. pod górą Szeszkiniu austerya z browarem, sadzawką i inne budowle w nie-małej obszerności życzący sobie oną kupić mo-że się zgłosić do aktora tam mieszkającego.

2 Z powodu niedostatecznej liczby kontrahen-tów jawiących się na terminach uprzednim u-wiadomieniem przeznaczonych dla kupna domów i placów w mieście Wilnie i na przedmieściach, po zesłtym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozo-stałych, powtórnie i już ostatecznie, ninieyszym ogłoszeniem przez gazetę Kur. Lit., i osobne druki po rogach ulic porozbijane Publiczność się zawiadamia, iż na skutek dekretu oczewistego Są-du Ziem. Ptu Wileń. d. 5 przeszłego mca paź-dziernika bieżącego 1820 roku, między JPanem Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debito-rami zesłtych Jana oycy i Józefa syna Szyrwiń-skich zapadłego, w terminach pierwszym d. 23 drugim d. 24 a trzecim i ostatnim d. 25 mca i roku teraz., będą się wyprzedawać bez żadnych odkładów i peretoczek z publiczney licytacji do-my i place, a mianowicie: imo kamienica przy ulicy rudnickiey frontem do niej a tyłem od u-licy kwaszelney położona mura wa dwópiętrowa pod N. 1215 sytuowana z dalszemi przy nie bu-dowlami; 2do posesya pod N. 1200 przy ulicy kwaszelney z dwóch oficynek murowanych z spi-chrza, browaru i innych zabudowań składających się, 3tio część kamienicy murowaney dwópiętro-wey narożney pod N. 272, frontem do Ratusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiey położo-na; 4to Posesya przy ulicy Ostrobramskiej pod N. 1283, na której istnieje kamieniczka muro-

wana dwópiętrowa i dalsze budowle; 5to. Posse-sya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292, na której znajduje się domek murowony z sieńmi drewnianemi: naostatek posesya na Łukiszkach, pod N. 882 z domem, sklepem i szpichrzami dre-wnianemi. Życzący zatem nabydź pomienione posesye z placami zechcą znajdować się w ozna-czonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wil. w domie sądowym za Zamkową bramą położo-nym o godzinie 3ciey poobiedniej. Opisanie zaś tychże posesyow oraz warunki do licytowania przepisane, w każdym czasie komunikowane być mogą przeze mnie w mieszkaniu mojem w domie W. Wileyki Prezydenta, przy zaułku ś. Michal-skim pod N. 146 położonym. Dat 1820 mca listopada 9 d. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wi-leńskiego Pisarz.

3. Od Rządu gubernialnego wileńskiego o-głasza się; iż na zaspokojenie skarbowey nale-żności od wileńskich Żydow Josiela Szmytłowi-cza Beyraka i Garbiela Hercykowicza Mayzela, assygn. 8,052 rubli, za niedostawienie przez nich do wileńskiego magazynu mąki czetwierci 582, i krup 38 czetwierci, podług umowy z byłym, polowym prowiantskim kommisyonierem 7 klasy Xieciem Szachowskim, dnia 15 julii 1817 roku zawartej, i za wzięte od niego skarbowe pie-niądze, przeznaczono na sprzedaż murowany ich dom, oddany przez nich dla zabezpieczenia skarbu, znajdujący się w Wilnie pod N. 278, oceniony do 9,400 rubli assygn.; azatem życzą-cy nabydź tenże dom, zechcą dla targow przy-bydź do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 10, drugi 12, a trzeci 15 miesiąca januaryi 1821 roku. Dnia 30 oktobra 1820 roku.

Sowiernik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

Zbiegli.

3 Z majątku Szeszol w pćcie Wil. parafii Szyrwintskiej W. Justyna Jasieńskiego b. Sędzie-go Granicz., furmańską powinność pełniący na imie Józef Paszkiewicz umiejący czytać i nieco pisać, mający wieku lat 22, twarzy okrągłej, wło-sów blond, wzrostu miernego, oczu szarych, no-sa trocha pociągłego, faworytami obrosły, bro-dy nie goloney, mówiący z Ruska po Polsku, klacz stadną światło kasztanową, strokatą, roslą wszystkich czterech nóg białych, grzywy kottunowa-tej, w pojeździe nie zakładaną, nie kutą, ze dnia 30 na dzień 31 zeszłego mca 8bra skradłszy w maytkach sukna ciemno szaraczkowego nowych, z chustką czerwoną w białe kropki, alsztuchem, manszesterowym czarnym, w kamizelce sukna sza-raczkowego światłego, w surducie tegoż sukna starym z guzikami sukiennymi, w armiaku ru-skim szerści wielbłądziej starym, z tołubem mało co obnoszonym, kapeluszem polskim, i pienię-dzmi rub. sr. 8, uciekł. Którego zbiega, ktoby wyszedł, i do majątku wspomnionego dostawił, prócz zwrocenia expensów, dostatecznie wynagrodzonym zostanie.

Awizacyą ninieyszą Redakcyja gazety do dru-ku przyjąć może 1820 9bra 1 dnia Assesor Morawski.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do Królestwa Polskiego, Prus, Austrii i Saxonii, Wileński mieszczanin starozakonny Ow-siej Zelekowicz Zalkind na miesiąc jedynastcie